

Wspomnienie – Czesław Niemen

Uu uuu uuu

Uuu uuu

Mimozami jesień się zaczyna,
Złotawa krucha i miła,
To ty, to Ty jesteś ta dziewczyna,
Która do mnie na ulicę wychodziła.

Od twoich listów pachniało w sieni,
Gdym wracał zdyszany ze szkoły,
A po ulicach lekkiej jesieni,
Fruwały za mną jasne anioły.

Uu uuu uuu

Uuu uuu

Mimozami zwiędłość przypomina,
Nieśmiertelnik żółty paździenik,
To ty, to ty moja jedyna,
Przychodziłaś wieczorem do cukierni.

Z przemodlenia, z przeomdlenia senny,
W parku płakałem szeptanymi słowy,
Młodzik z chmurek prześwitywał wiosenny,
Od mimozy złotej majowy.

Ach z czułymi przemiłymi snami,
Zasypiałem z nim gasnącym o poranku,
W snach dawnymi bawiąc się wiosnami,
Jak tą złotą, jak tą wonną wiązanką.

Uu uuu uuu

Uuu uuu





Słowa: Julian Tuwim

Muzyka: Marek Sart